
Dokąd ma zmierzać adwokatura polska – tekst wystąpienia Prezesa NRA adw. Stanisława Rymara wygłoszony na Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Adwokatury, Warszawa, 10 stycznia 2004 r.

Palestra 49/1-2(553-554), 9-16

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*W dniu 10 stycznia 2004 roku w Warszawie odbył się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Adwokatury. Szersza relacja z obrad zostanie przedstawiona w jednym z najbliższych numerów „Palestry”.
Dziś publikujemy tekst wystąpienia Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adwokata Stanisława Rymara oraz Uchwałę Zjazdu.*

Dokąd ma zmierzać adwokatura polska

1. JAKA ADWOKATURA?

W dniu 10 grudnia 2003 roku uczciliśmy 85 lat odrodzonej adwokatury polskiej. Odbyła się też dyskusja o przyszłości polskiej adwokatury. Adwokaci tradycyjnie są przypisywani do funkcji obrońców w postępowaniach karnych, pełnomocników procesowych w postępowaniach cywilnych lub pełnomocników w postępowaniach administracyjnych. Znaczna część adwokatów zajmuje się także doradztwem prawnym. Zdecydowana większość adwokatów wykonuje zawód w kancelariach indywidualnych świadcząc pomoc prawną osobiście. Jacy będą adwokaci XXI wieku?

Będą nadal zajmowali się tradycyjnymi obszarami pomocy prawnej związanej z sądami powszechnymi i organami administracji. Ten zakres pomocy prawnej skoncentruje się na obronie wolności i praw człowieka oraz obywatela, ale zdefiniowanej na nowo przez pryzmat istotnych ograniczeń swobód wywołanych globalnymi zagrożeniami.

Jednak zasadniczą rolą adwokatów stanie się pełnienie roli przewodników swoich klientów we współczesnym świecie, coraz bardziej skomplikowanym i rządzącym się trudnymi do zrozumienia przepisami prawnymi.

Taka tendencja – widoczna już dzisiaj – nasili się po pełnym wkroczeniu Polski w rzeczywistość prawa wspólnotowego i postępującą gwałtownie globalizację norm i regulacje z pogranicza prawa. Adwokaci będą więc pojawiali się w obrocie prawnym znacznie wcześniej niż w momencie powstania sporu i kłopotów klientów.

Będą tworzyli prawo (poprzez uczestniczenie w podejmowaniu decyzji, opracowywanie projektów umów i innych oświadczeń woli a nawet aktów prawnych) i będą stosowali prawo a nawet wykonywali wynikające z prawa sankcje (poprzez prowadzenie rokowań, pełnienie funkcji arbitra w sądach polubownych, prowadzenie mediacji i pertraktacji ugodowych, stosowanie alternatywnych metod rozwiązywania sporów).

Zwłaszcza te ostatnie czynności, zmierzające do ograniczenia roli sądownictwa powszechnego (państwowego) i rozstrzygania spraw klientów w trybie po-

stępować prywatnych, wydają się najlepiej obrazować przyszłą rolę adwokatów. W przyszłości może następować przenikanie się zakresów czynności wykonywanych przez adwokatów już nie tylko z radcami prawnymi, ale także notariuszami, doradcami inwestycyjnymi, brokerami ubezpieczeniowymi czy administratorami sieci informatycznych.

Adwokaci odstąpią od wyłącznie osobistego świadczenia pomocy prawnej i będą wykonywali zawód w zespołach składających się ze specjalistów zajmujących się poszczególnymi fragmentami rynku usług prawniczych i doradczych.

Adwokaci będą wykonywali zawód nie tylko wspólnie z radcami prawnymi ale notariuszami, tłumaczami, doradcami podatkowymi, rewidentami, księgowymi, kuratorami, syndykami. Rozwój technik porozumiewania się na odległość oraz ujednolicanie regulacji prawnych ograniczy tradycyjne więzy adwokata ze ściśle określonym terenem (sądem, regionem, izbą, krajem).

W materiałach obchodów 85-lecia odrodzonej adwokatury napisaliśmy też, że adwokaci XXI wieku będą zawsze po właściwej stronie – po stronie swoich klientów i to, przy wszystkich zmianach, które będzie niosła najbliższa i dalsza przyszłość, których się spodziewamy i na które oczekujemy, pozostanie niezmiennie.

2. PROJEKTY ZMIAN PRAWA O ADWOKATURZE

Wszelkie bieżące działania samorządu adwokackiego winny być podporządkowane przyszłości; zapewnieniu realizacji założeń, o których była mowa powyżej. Tak powinno być. Dzisiaj jednak sytuacja jest inna. Sytuacja jest dramatyczna. Jest to spowodowane czynnikami zewnętrznymi (drastycznie zwiększyła się liczba młodzieży studiującej prawo, zmalały możliwości zatrudniania absolwentów prawa w zawodach nieprawniczych, zmienił się model wykształcenia społeczeństwa, świadczenie usług prawniczych jest oceniane w UE przez pryzmat interesów konsumentów – głównym kryterium oceny jest potrzeba obniżania ceny nawet kosztem obniżania jakości) i – nie można tego ukrywać – czynnikami wewnętrznymi (zbytne przywiązanie do dotychczasowego modelu funkcjonowania adwokatury nie zapewnia pełnej zdolności do sprawnego funkcjonowania w zmienionej rzeczywistości i nie w pełni odpowiada na oczekiwania społeczne).

Adwokatura powinna była wcześniej przygotować się na dokonanie zmian. Dzisiaj musi działać pod presją. Dzisiaj już niewiele zależy od samej adwokatury. Tym bardziej potrzebna jest trafna analiza sytuacji, analiza własnych możliwości i wyznaczenie celów działania.

2.1. ANALIZA SYTUACJI

Rok 2003 zapisze się w pamięci nie tylko jako rok obchodów 85-lecia odrodzonej adwokatury, ale także jako rok wytężonej, rzetelnej i potrzebnej co-

dziennej pracy tysięcy adwokatów w całej Polsce. Ten rok przejdzie do historii adwokatury polskiej jako rok dwóch projektów zmierzających do zmiany ustroju adwokatury.

2.2. PROJEKT POSŁÓW KLUBU PARLAMENTARNEGO PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosili projekt zmian w Naszej Ustawie. Odbyło się pierwsze czytanie. Tylko kilkunastu posłów było przeciw skierowaniu projektu do komisji. To obrazuje poparcie dla stanowiska samorządu adwokackiego w Sejmie i ugrupowaniach politycznych oraz jednocześnie poparcie dla inicjatywy PiS i grupy absolwentów prawa, którzy nie znaleźli swojego miejsca na aplikacjach prawniczych. Projekt ten zakłada, że konkurs na aplikację adwokacką i **egzamin adwokacki** odbywałyby się przed Komisją powoływaną przez Ministra Sprawiedliwości (z następującym parytetem składu: dwóch przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, trzech przedstawicieli Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego będących sędziami Sądu Najwyższego, trzech przedstawicieli Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego będących sędziami NSA, trzech przedstawicieli nauki prawa posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora, przedstawiciel Prokuratora Krajowego będący prokuratorem Prokuratury Krajowej i trzech przedstawicieli NRA będących członkami NRA – adwokaci stanowiliby więc 1/5 składu Komisji).

Celem konkursu miałyby być wyłącznie sprawdzenie i ocena poziomu przygotowania prawniczego. Konkurs miałby być centralny ogólnopolski i prowadzony jedynie w formie pisemnej. Szczegółowy tryb przeprowadzania konkursu określałoby rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości mógłby określić limit minimalny aplikantów adwokackich przyjmowanych w danym roku w wysokości nie mniejszej niż 1/3 liczby adwokatów wykonujących zawód. To NRA miałyby wskazywać izbę adwokacką, w której aplikant miałby odbywać aplikację.

W przypadku niewyznaczenia patrona przez dziekana, patrona wyznaczałby Minister Sprawiedliwości. Aplikanci mogliby zostać obciążeni obowiązkiem ponoszenia części kosztów aplikacji. Projekt nie udziela odpowiedzi na pytanie kto ponosiłby pozostałą część kosztów szkolenia. Ponadto dostęp do zawodu bez zachowania wymogu odbycia aplikacji adwokackiej uzyskać mieliby doktorzy nauk prawnych zatrudnieni na stanowisku adiunkta na wydziałach prawa. Adwokaci sami wyznaczałby sobie siedzibę zawodową i zawiadamialiby tylko o tym fakcie okręgową radę adwokacką. Adwokaci mogliby samodzielnie przenosić swoją siedzibę, także poza swoją dotychczasową izbę adwokacką. To tylko część proponowanych w projekcie zasad, którymi miałyby zostać dotknięta adwokatura polska.

2.3. PROJEKT O NADZORZE NAD SAMORZĄDAMI ZAWODOWYMI

Niemalże w tym samym czasie rozpoczęły się prace rządowego zespołu działającego przy Ministrze Pracy profesorze J. Hausnerze, który przygotowywał projekt ustawy o nadzorze nad samorządami zawodowymi. Pierwotne założenia tego projektu były niezwykle groźne gdyż oznaczały poddanie samorządu adwokackiego pełnej kontroli Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Projekt ten doczekał się ósmej wersji, której założenia świadczą o zaakceptowaniu przez autorów znacznej części argumentów NRA i Ministra Sprawiedliwości. Projekt zakłada nadzór Ministra Sprawiedliwości nad samorządem adwokackim w zakresie kontroli legalności podejmowanych uchwał. Projekt został przyjęty przez rząd i ma być skierowany do Sejmu.

3. ANALIZA MOŻLIWOŚCI ADWOKATURY

W takiej sytuacji, w której ze środowisk politycznych i od przedstawicieli środowisk opiniotwórczych docierają sygnały, że nie można liczyć na pozostawienie adwokatrze czasu na samodzielne uporanie się z przedstawionymi problemami, ważna jest analiza sytuacji, ale jeszcze ważniejsza wydaje się szczegółowa analiza własnych możliwości. Możliwości skutecznego działania.

3.1. DZIAŁANIA PODEJMOWANE PRZEZ NACZELNĄ RADĘ ADWOKACKĄ

NRA podejmowała szereg działań odnoszących się do opisanych wyżej inicjatyw, wyrażających się w uchwałach NRA, stanowiskach Prezydium NRA, spotkaniach przedstawicieli adwokatry i akcji medialnej.

NRA dokonała szeregu zmian w dotychczasowych zasadach funkcjonowania adwokatry – uchwalone zostały cztery nowe regulaminy NRA dotyczące m.in. konkursu na aplikację adwokacką, aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego oraz wykonywania zawodu w kancelarii indywidualnej lub w spółce. Prezydium NRA powołało zespół, który przygotował środowiskowy projekt zmian ustawy Prawo o adwokatrze. Projekt ten został poddany konsultacjom w środowisku i po zmianach uchwalony przez NRA jako projekt nowej regulacji adwokackiej. NRA działała wykonując uchwałę ostatniego Krajowego Zjazdu Adwokatry – nie były więc to wyłącznie działania wymuszone. Członkowie NRA, członkowie Prezydium NRA, Prezes NRA, inne osoby (które współpracowały przy tworzeniu nowych regulacji, Ci, którzy uznali, że adwokatry musi się zmieniać i uznali, że musi się zmieniać sama) mają poczucie, że wykonywali właściwą pracę chociaż jednocześnie mają poczucie, że praca ta mogłaby być lepsza, przynieść więcej efektów i lepiej służyć adwokatrze, gdyby więcej energii można było poświęcić na poszukiwanie nowych dobrych rozwiązań zamiast na przełamywanie oporu części środowiska przeciw jakimkolwiek zmianom.

3.2. EWENTUALNA KAMPANIA O ZACHOWANIE DOTYCHCZASOWEGO MODELU FUNKCJONOWANIA ADWOKATURY

Adwokatura polska stoi dzisiaj przed wyborem. Przeciwstawiać się jakimkolwiek zmianom. Kontestować zgłoszone projekty. Starać się przekonywać, że inicjatywy te zmierzają do zagrożenia interesów klientów, wymiaru sprawiedliwości, że są niedorzeczne (czy Ministerstwo Sprawiedliwości może w drodze decyzji administracyjnej zmusić adwokata do bycia patronem aplikanta adwokackiego?), są niemożliwe do zrealizowania (czy 15 osobowa komisja może przeprowadzić konkurs na aplikację adwokacką dla kilku tysięcy kandydatów? czy sędziowie Sądu Najwyższego to najwłaściwsze osoby do sprawdzania testów pisemnych kandydatów?).

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że argumentów merytorycznych uznawanych przez nas za istotne nie chcą słuchać ani politycy ani dziennikarze ani młodzi ludzie studiujący na wydziałach prawa. Co więcej wagi tych argumentów nie podzielają Nasi koledzy z krajów UE. W Niemczech, Francji, Hiszpanii rozwiązania, które zamierza się teraz wprowadzić w Polsce funkcjonują od lat. Nasi zachodni koledzy nauczyli się z tym żyć chociaż nie twierdzą, że są doskonałe. Z doświadczenia krajów UE płynie jeszcze jedna nauka. Liczba adwokatów jest tam zdecydowanie wyższa niż w Polsce i nie wszystkich przekonuje, że jest to wynikiem innej zamożności społeczeństwa ani innej kultury prawnej. A więc musi być nas więcej. Nie tylko dlatego, że tego oczekują młodzi ludzie czy politycy, media.

Dlatego, że musimy rozwijać się zgodnie ze światową tendencją. Musimy być na miarę XXI wieku. Nie może więc Nam chodzić wyłącznie o utrzymanie dotychczasowego stanu korporacji. Musi nam zależeć na rozwoju korporacji (także liczbowym) ale poprzez napływ ludzi odpowiadających wysokim, najwyższym wymaganiom intelektualnym i moralnym.

Można nic nie robić. Można próbować cierpliwie tłumaczyć nasze przywiązanie do dotychczasowych rozwiązań specyficzną rolą adwokatury. Tyle tylko, że te argumenty nie przebijają się poza nasze środowisko. Uważam, że rola samorządu adwokackiego, rola członków władz adwokatury, jej wybitnych przedstawicieli, rola Zjazdu to wytyczanie przyszłości. A przyszłość to nie okopywanie się na dotychczasowych pozycjach. Przyszłość to funkcjonowanie adwokatury w realnym nowoczesnym świecie.

To współczesna adwokatura we współczesnej Polsce.

3.3. AKTYWNA POSTAWA ADWOKATURY W BUDOWANIU MODELU FUNKCJONOWANIA ADWOKATURY Z POSZANOWANIEM ZASADNICZYCH WARTOSCI

Opowiadam się za dialogiem i współpracą w poszukiwaniu dobrych rozwiązań. Projekt postów PiS jest analizowany w podkomisji. Z wnioskodawcami projektu trudne jest osiągnięcie kompromisu. Rolą bowiem tych polityków jest za-

pewnienie swojemu ugrupowaniu poparcia społecznego niezależnie od tego czy dany pomysł rzeczywiście w swoich konsekwencjach służy celom pożądanym społecznie.

Być może możliwe jest jednak zaproponowanie przez adwokatwę rozwiązań, które następnie uzgodnione z przedstawicielami ugrupowań politycznych i przedstawicielami rządu, mogłyby się stać stanowiskiem podkomisji (stanowiskiem większości) a ewentualnie zagrażające adwokatwie pomysły posłów PiS stałyby się wówczas stanowiskiem mniejszości. Wymaga to jednak zaproponowania odważnych zmian w systemie przeprowadzania konkursu na aplikację adwokacką. Zmian, jak się wydaje, wykraczających poza zaproponowane w środowiskowym projekcie Prawa o adwokatwie. NRA jest gotowa zaproponować takie rozwiązania.

Projekt środowiska adwokackiego zakłada opracowanie całkowicie nowej kompletnej ustawy. Projekt zawiera szereg propozycji wynikających ze zmieniającej się rzeczywistości (ochrona tajemnicy zawodowej, ułatwienia w działalności silnych kancelarii, swoboda działalności, obowiązkowe doskonalenie zawodowe adwokatów, szybkie i skuteczne ściganie przewinień dyscyplinarnych, sprawny i nowoczesny samorząd). Projekt proponuje prowadzenie konkursu na aplikację jednego dnia w etapie pisemnym według ujednoczonych kryteriów. Zakłada udział przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości i przedstawicieli innych środowisk.

Zakłada sztywne, opisane precyzyjnie w ustawie, reguły konkursu. Zakłada ograniczony chociaż skuteczny nadzór NRA nad przebiegiem konkursu.

Można mieć różne uwagi i spostrzeżenia, ale ten projekt jest najlepszym wyrazem wizji adwokatwy, która obecnie może wypłynąć ze środowiska – najlepszym bo innego nie ma a jego krytycy ograniczają się do luźnych dywagacji.

Projekt został przedstawiony w Kancelarii Prezydenta. Jest też przedmiotem publicznej debaty. Prasa wielokrotnie wskazywała na aktywność adwokatwy przejawiającą się w opracowaniu własnych pomysłów. Projekt adwokatwy stanowi także wzór dla projektów przygotowywanych w innych środowiskach prawniczych.

Pojawiają się różne inne inicjatywy zmierzające do zmiany systemu naboru na aplikacje prawnicze. Nie są jednak na tyle zaawansowane, abym mógł je teraz zanalizować.

4. WNIOSKI

NRA uważa, że nie można pozostać obojętnym na zmieniające się otoczenie adwokatwy. Mówienie o pozostawieniu dotychczasowego stanu rzeczy oznacza klęskę.

Projekt posłów PiS może zostać wówczas uchwalony w skrajnej wersji. Adwokatwa może stracić całkowicie wpływ na dobór aplikantów i będzie zmuszona liczyć na weto Prezydenta lub na skargę do Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli nie wykonamy żadnego ruchu w stronę kompromisu nie możemy liczyć na weto prezydenta. Jeżeli nie zrobimy nic możemy przegrać w TK.

Co wówczas pozostanie? Czy tego chcą adwokaci w Polsce?

W ciągu kilku lat liczba adwokatów z naboru PiS będzie większa niż liczba dotychczasowych adwokatów.

Czy to jeszcze będzie adwokatura, jaka jest Nam bliska, czy tylko będzie się tak nazywała?

Co poczną Koledzy w małych miejscowościach, jeżeli nagle pojawi się na ich lokalnym rynku dwa, trzy razy więcej adwokatów bez żadnych zahamowań?

Co zrobią Koledzy z dużych miast w takiej sytuacji?

A więcej będzie także radców prawnych, notariuszy.

Ponadto czy my naprawdę jesteśmy przekonani o doskonałości obecnego modelu adwokatury?

NRA uważa, że należy wystąpić z propozycjami zmian, należy uczestniczyć w pracach podkomisji sejmowej. Oczekuje się w Sejmie na zaproponowanie alternatywnych rozwiązań, które mogliby poprzeć. Kancelaria Prezydenta oczekuje zgody adwokatury na większe poszerzenie dostępu do aplikacji.

Delegaci winni zdecydować czy upoważnić NRA do przedstawienia i wynegocjowania najlepszych propozycji alternatywnych dla inicjatyw zagrażających wymiarowi sprawiedliwości i adwokaturze.

Uważam, że należy próbować wykorzystać każdą możliwość.

Należy próbować współtworzyć prezydencką inicjatywę ustawodawczą, której podstawą winien być środowiskowy projekt prawa o adwokaturze zachowujący podstawowe wartości istotne dla środowiska. Zaletą takiego działania jest możliwość dokonania wielu zmian, nie tylko dotyczących aplikacji. Wadą jest uczestniczenie w procesie, którego efekt nie jest zależny wyłącznie od adwokatury.

Alternatywą w ramach próby budowania porozumienia jest uczestniczenie w cywilizowaniu projektu posłów PiS.

Prawdopodobną ceną kompromisu jest także rezygnacja z samorządowego charakteru naboru na aplikacje prawnicze i części aplikacji adwokackiej oraz rezygnacja z ustawowego monopolu części zakresu pomocy prawnej.

Musimy zdecydować czy istnieją tu jakieś możliwości działania. Ale ta decyzja nie może być oparta na sztywnych granicach kompromisu, bo rozwój sytuacji – jak wspomniałem na początku – uwarunkowany jest wymogami współczesności i spojrzeniem w przyszłość. Decyzja Zjazdu musi mieć charakter kierunkowy – upoważniająca do działania.

Sztywne, nienegocjowalne winny być natomiast podstawowe wartości.

Wartości, które są niezbywalne, to wpływ adwokatury na przeprowadzenie konkursu, przebieg aplikacji i egzamin adwokacki. Wpływ przy zachowaniu całkowitej otwartości i przejrzystości konkursu.

W mojej ocenie – jeżeli nie podejmiemy rozmowy a skupimy się wyłącznie na negowaniu potrzeby zmian i obronie dotychczasowego systemu naboru na apli-

kację adwokacką – stracimy więcej niż opisana wyżej cena kompromisu i nie zachowamy podstawowych wartości.

Podjmując decyzję podejmujemy ją w imieniu całej Adwokatury.

Pamiętajmy jednak o przyszłości.

Pamiętajmy o otaczającej Nas rzeczywistości.

Pamiętajmy o decyzjach podejmowanych przez władze bratnich korporacji prawniczych – oni zdecydowali się na kompromis. Jeżeli my zdecydujemy się na wojnę – zostaniemy sami.

Takie są wnioski. Taki jest proponowany scenariusz najbliższej przyszłości. Trudny, ale nie niemożliwy. Po jego zrealizowaniu przyjdzie czas na inne zmiany. Zmiany są nieuniknione, ale muszą czekać na bardziej dogodny czas.

Czas, w którym musimy rozwiązać najbliższą kwestię naboru na aplikację, nie może być czasem zmarnowanym.

W tym okresie, do kolejnego Zwyczajnego Zjazdu winniśmy pracować nad nową pełną wizją adwokatury. Podstawę prac może stanowić Nasz projekt ustawy.

Znajdujemy się w trudnej sytuacji. Jesteśmy zdeterminowani koniecznością zmian.

Nie ma znaczenia nasze dobre samopoczucie. Znaczenie ma interes adwokatury. A w interesie adwokatury jest wyciągnięcie ręki i odparcie zagrożenia poprzez wzmocnienie korporacji.

Korporacji do której chętnie przyjmiemy młodych Kolegów, jeżeli spełnią najwyższe wymagania; korporacji, w której sami będziemy pracować, aby spełniać takie same wymagania.

Nasz Zjazd odbywa się z początkiem 2004 r. Ten rok da adwokataturze niepowtarzalną szansę, aby udowodnić, nie tylko to, że działa dla zmodyfikowania wykonywania zawodu nad udoskonaleniem Prawa o adwokataturze, ale także, że istnieje i że jej powołaniem jest działalność w życiu publicznym dla dobra Polski. To jest rok, w którym spełnia się to, do czego adwokatura dąży od wielu lat. Podjęliśmy uchwałę o głosowaniu na „tak” dla wejścia do Unii Europejskiej. Wejdziemy do Unii. Spełniają się nasze oczekiwania. Jesteśmy pierwszym samorządem kraju w Europie Środkowej i Wschodniej, który od dwóch lat ma własne przedstawicielstwo w Brukseli. Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Adwokataturę stać i społeczeństwo tego oczekuje, aby czynnie uczestniczyć w tych wyborach. Mówię o tym nie tylko dlatego, że sam jestem o tym głęboko przekonany, ale moje przekonania zostały potwierdzone obiektywnymi wynikami badania opinii społecznej, z którego wynika, że społeczeństwo oczekuje od adwokatury czynnej, aktywnej roli publicznej. I ten Zjazd może mieć dwa wymiary. Wymiar ten nasz – codzienny – odpowiadający na wymogi życia codziennego, na żądania społeczne. Ale może mieć również i drugi wymiar – powołania, misji adwokatury dla dobra Polski.